

RM 310

mgr. Röhrichtowa

Z prac i doświadczeń Samowolich
Pachów Kultury.

42
RAK. ~~35~~

Z prac i doświadczeń Warszawskich Parków Kultury
=====

mgr Röhrichowa

Konstytucja Polskiej R.L. gwarantuje obywatelowi prawa do wypoczynku - a Państwo stwarza warunki dla wcielania tego prawa w życie.

Zagwarantowane urlopy, określony czas pracy - a z drugiej strony domy wczasowe, uzdrowiska, parki kultury, stadiony i urządzenia sportowe są tego najlepszym wyrazem.

Wśród różnych form wypoczynku najbardziej masową formą, szczególnie dla wypoczynku poza urlopem, są parki kultury. Już dziś posiadamy parki, które w dni świąteczne gromadzą po kilkadziesiąt tys. osób. Jest to więc forma, która z każdym rokiem staje się bardziej popularna i bardziej potrzebna.

Niestety, trzeba stwierdzić, że mimo iż parki kultury nabrały już prawa obywatelstwa w Polsce, że znajdują się pieniądze na ich budowę i prowadzenie - niestety nie podjęte u nas prac i opracowań teoretycznych i badawczych, brak jest nawet literatury dotyczącej parków innych krajów, szczególnie parków radzieckich, które posiadają największe doświadczenia i które najbardziej odpowiadają naszym potrzebom, a fakt, że do tej pory nie ustalono, w czyjej gestii powinien być Park Kultury - jest również znamienym.

Zasadniczym założeniem parku kultury jest umożliwienie szerokim masom ludzi pracujących dobrego i zdrowego odpoczynku, a jednocześnie przez właściwe urządzenia i zajęcia stwarzanie w parku atmosfery sprzyjającej wychowaniu kulturalnemu, społecznemu i politycznemu szerokich mas.

Mam w sposób najbardziej zwięzły przedzielić się wnioskami jakie nasunęły się organizatorom i pracownikom pierwszego w Polsce Parku Kultury na Bielanych i Centr. Parku Kultury na Powiślu.

Muszę zaznaczyć, że wnioski te nie zawsze będą typowe, tak jak nie zupełnie typowe są obydwie te parki. Park Bielański znajduje się na peryferiach Warszawy, na terenie lasu bielańskiego, który jest cennym rezerwatem leśnym, co w

dużym stopniu ogranicza swobodę w planowaniu zarówno urządzeń jak i programu użytkowania.

Centralny Park Kultury obecnie jest jeszcze w organizacji, a znajduje się w śródmieściu miasta, na terenie otwartym, terenie przez który przechodzi kilka dużych ulic z poważnym ruchem kołowym, na którym znajduje się sporo ocalałych domów, dwie enklawy mieszkaniowe, które w żadnym razie nie wiążą się z programem parku. Stąd ten stwarza olbrzymią trudność projektowania.

To są ujemne strony naszych parków - są jednak i plusy. Lasek bielański ma swoją tradycję, od wieków już przyciągał warszawską publiczność pięknym położeniem, widokiem na Wisłę, a dziś jeszcze łatwością taniego i łatwego dojazdu. Centralny park już ze względu na swoje śródmiejskie położenie, może służyć tysiącom mieszkańców a nareszcie udostępniona Wisła, umożliwi najbardziej różnorodne formy wypoczynku, od sportu wodnego do cichej kontemplacji nad rzeką.

Systematyczna akcja zorganizowanego wypoczynku prowadzona jest na Bielanych od 1951 r. W tym samym mniej więcej czasie przystąpiono do opracowania projektów parku kultury w W-wie. Życie jednak najczęściej wyprzedza plany i projekty. Tak było i w Warszawie.

Obok toczących się dyskusji nad programem i lokalizacją - powstawał bez planów, bez dokumentacji Park na Bielanych.

Pierwszy okres pracy w Parku Bielańskim to okres poszukiwania form i metod. Organizatorzy bowiem nie mieli żadnych doświadczeń poza bardzo skąpych wiadomościach o parkach radzieckich i poza głęboką świadomością potrzeby szerokiego upowszechnienia akcji kulturalno-wychowawczej i społeczno-politycznej. Do pracy tej wciągnięte przede wszystkim dobrych wychowawców i organizatorów.

Urządzenia Parku Bielańskiego są jak najbardziej prowizoryczne i tymczasowe, w większości wykonane w 1950 r. w związku z zorganizowaną na Bielanych wielką manifestacją na rzecz pokoju. Urządzenia te wykonane były bez żadnych założeń programowych, bez przepisowych dokumentacji a lokalizacji dokonała grupa 4-ch czy 5-ciu osób w ciągu paru

godzin. W ten sposób powstały takie podstawowe urządzenia jak: estrady, parkiet do tańca, trybuna sportowa, pawilon-weranda dla dzieci. Wyodrębnione zostały dwa tereny: górny dla dorosłych i drugi bliżej Marymontu dla dzieci. Odległość między tymi terenami wynosi około 2 1/2 kilometra - jest to, jak wykazała praktyka odległość zbyt wielka.

Bardzo szybko rozwijająca się akcja, narastające potrzeby masowo przybywających uczestników oraz założenia wychowawcze, jakie postawili sobie organizatorzy, wymagały uzupełnienia urządzeń. Rok rocznie więc w Parku coś przybywa, najczęściej już z przewyślaną lokalizacją i dokumentacją. I tak przybyły: 3 czytelnie pod parasolami, duży parkiet na 1000 par tańczących, 3 schrony, z których jeden służy jako lektorat, drugi - jako dodatkowy parkiet; - powstały dwa tereny sportowe z pawilonem dla dorosłych i młodzieży, 2 skocznie narciarskie, tor saneczkowy, do werandy dziecięcej dobudowano modelarnię-pracownię, rozbudowano znacznie urządzenia dziecięce budując welodrom labirynt, przewizoryczną przechowalnię dla dzieci od lat 5-ciu, niewielki budynek dla administracji.

W ostatnim roku wybudowano specjalnie projektowaną estradę koncertową z właściwym zapleczem oraz ustawiono bardzo potrzebną w Parku Kultury dużą mapę świata.

Chcę podkreślić, że w praktyce okazało się, że ten stopniowy rozrost Parku ma ogromne znaczenie wychowawcze, przede wszystkim jest on wynikiem istotnych potrzeb, nie tylko zaobserwowanych przez pracowników Parku, ale wyrażany bądź bezpośrednio, bądź drogą korespondencji przez stałych bywalców "aktywistów Parku".

Park Kultury na Bielanych czynny jest przez około 9 miesięcy w roku. Sześć miesięcy w sezonie letnim i około trzech miesięcy w zimie - około, ponieważ stan ten regulowany jest przez warunki atmosferyczne. Pełnym życiem Park żyje w niedziele i święta, od godz. 10-ej do zmierzchu /Park nie posiada oświetlenia/, wówczas przeciętna frekwencja wynosi około 15 tys. osób. W zimie zaś od 2- 5 tys. W czasie dużych imprez i festynów letnich frekwencja

dochodzi do 50 tys. W dni powszednie zarówno w lecie jak i w zimie czynne są tereny dziecięce i sportowe.

Frekwencja w dni powszednie wynosi od 500 - 1000 osób.

Z uznaniem również należy podkreślić fakt, że coraz częściej na Bielany przyjeżdżają zorganizowane grupy dzieci szkolnych i przedszkolnych pod opieką nauczycieli.

Publiczność zbierająca się na Bielanach, to przede wszystkim rodziny robotnicze, sporo żołnierzy, ostatnio wzrósł znacznie udział inteligencji pracującej. Zasięg zaś Bielan jest bardzo duży. Przyjeżdżają z całej Warszawy, a nawet z okolic podwarszawskich.

Teren Parku jest pod opieką Miejskiego Przedsiębiorstwa ogrodniczego, które zajmuje się konserwacją zieleni - natomiast opiekę nad urządzeniami mają dozorczy angażowani przez Kierownictwo Parku. Personel Parku składa się z pracowników stałych, sezonowych i dniówkowych, zatrudnianych w święta. Pracowników stałych pedagogicznych jest 5 osób. W dni świąteczne na terenie Bielan zatrudnionych jest ok. 70 osób - w tym około 20 osób instruktorów, pozostali to kasjerzy, bileterzy, porządkowi, pielęgniarzy itp.

Różnorodny skład uczestników Parku zarówno pod względem wieku, zainteresowań jak i poziomu kultury wpływa na to, że formy pracy wychowawczej są bardzo różne, bardzo elastyczne i stale narastające. Można je podzielić na kilka działów, które są już realizowane w Parku Bielańskim:

I dział oświaty

Czytelnictwo, gawędy i odczyty na tematy społeczne, przyrodnicze i polityczne, audycje literackie, konkursy, wystawy w gablotach.

II dział wychowania artystycznego

Nauka śpiewu i tańców ludowych, koncerty umuzykalniające i symfoniczne, występy artystów zawodowych, występy amatorskich zespołów artystycznych.

III. dział rozrywkowy

zabawy taneczne, konkursy tańców, pewne elementy wesołego miasteczka, a w Centr. Parku Kultury kino

IV dział sportowy

ćwiczenia na przyrządach, siatkówki i koszykówki, zawody i pokazy, masowe imprezy sportowe jak: biegi, zawody narciarskie, spotkania z mistrzami sportu, gry zręcznościowe.

V dział dziecięcy

ożytnia, kółka zainteresowań /teatralne, taneczne, recytatorskie i zabawkarskie/, świetlica, modelarnia lotnicza, konkursy i rozgrywki sportowe, samorząd.

Formy pracy w Parku Kultury na Bielanych, podobnie jak i urządzenia narastały stopniowo, rozwijały się w miarę naszych doświadczeń i coraz lepszej obserwacji potrzeb, oraz stałej analizy stosowanych form i metod.

Okres 5-cio letni istnienia Parku Bielańskiego, daje już pewne podstawy do podsumowania osiągnięć i braków - i do wysuwania bardziej ogólnych wniosków.

Do bezsprzecznych osiągnięć należy zaliczyć stałe podnoszenie się poziomu kulturalnego uczestników - zachowanie się na koncertach, zabawach, przy korzystaniu z urządzeń sportowych, dbałość o czystość Parku, poszanowanie sprzętu i urządzeń - a przede wszystkim ochrona tak cennej zieleni - świadczą o dużej zmianie na lepsze.

Znamiennym również jest fakt stałego poszerzania się potrzeb kulturalnych. Jeszcze dwa lata temu główną atrakcją przyciągającą tłumy, były zabawy taneczne. Obecnie sąsiedztwo zabawy nie zagraża frekwencji na koncertach, audycjach literackich i gawędach, przeciwnie zdarzają się już dość częste wypadki, że publiczność tłumnie przechodzi z parkietu na estradę koncertową.

Wzrosło znacznie zainteresowanie zagadnieniami społecznymi, politycznymi i oświatowymi. Wprowadzone w tym roku pogadanki polityczne przy mapie oraz odczyty - gawędy na tematy przy-

rodniczo-światopoglądowe, spotkały się z wielkim uznaniem uczestników Parku, które wyraziło się zarówno w dobrej frekwencji, żywych dyskusjach jak i w listach do kierownictwa Parku.

Park zdobył już stałych bywalców, bardzo zainteresowanych programem i urządzeniami Parku. Zmienił się również stosunek do Parku. Park staje się coraz bardziej wspólną własnością - rodzi się "opinia publiczna", która bardzo pomaga w akcji wychowawczej.

W okresie dużego chuligaństwa w Warszawie, w Parku Kultury na Bielanach poza coraz rzadszymi zresztą trudnościami z uczestnikami nietrzeźwymi, nie notowane jakichś wybryków chuligaństwa, czego niestety nie można jeszcze powiedzieć o Centralnym Parku Kultury.

Znacznie wzrosło zainteresowanie sportem. Organizatorzy dbają przede wszystkim o masowe uprawianie sportu. Sport rozumiany jest nie jako "wyczyn" ale rozrywka i wypoczynek. Wszelkie zawody, pokazy i urządzenia przygotowywane są przede wszystkim pod tym kątem.

Zacieśniła się współpraca kierownictwa Parku z organizacjami i instytucjami jak: Akademia Wychowania Fizycznego, P.T.T.K., T.P.P.R., Stołeczny Kom. Kultury Fizycznej, z zakładami pracy i Związkami Zawodowymi jak: Huta Warszawa, Żerań, Kolejarz, M.P.K., Związek Spółdzielni Pracy.

Na specjalne podkreślenie zasługuje praca wychowawcza z dziećmi. Wydzielony teren dziecięcy jest dość duży i stwierdzam, że dość bogato wyposażony.

Zorganizowany samorząd dziecięcy działa już 3-ci rok. Dzieci biorą czynny udział w opracowywaniu programu i planu zajęć, podejmują różne zadania, uczą się bawić i pracować w kolektywie.

W skład samorządu wchodzi przede wszystkim dzieci z pobliskich terenów, te, które prawie codziennie są w Parku, ale samorząd ma swój szeroki aktyw: dzieci przyjeżdżające z różnych terenów, dzieci które w dni świąteczne pełnią różne funkcje.

Tegoroczna wystawa prac dzieci, połączona z występami kółka teatralnego i tanecznego oraz wystawą prac dzieci, świadczyła o dużych możliwościach pracy wychowawczej z dziećmi na terenie Parku.

Analiza pracy Parku Kultury na Bielanach i skromnych jeszcze doświadczeń Centralnego Parku Kultury na Powiślu, nasuwa szereg uwag i wniosków, których najważniejsze dotyczyłyby zagadnienia rejonizacji i urządzeń.

Muszę zaznaczyć przy tym, że urządzenia wykorzystywane w C P K powstały dość żywiołowo w okresie, kiedy nie było jeszcze opracowanego projektu wstępnego.

Sprawa rejonizacji - przedmiot częstych dyskusji przy założeniach programowych i lokalizacji urządzeń, w świetle dotychczasowych doświadczeń, nie powinna być traktowana dosłownie i zbyt rygorystycznie.

Jednakże dla niektórych - a przede wszystkim - dla niektórych działów rejonizacja jest potrzebna. Ułatwia pracę, umożliwia bardziej celową organizację i właściwy dobór urządzeń, a uczestnicy zorientowani w rejonach Parku, bardziej świadomie dokonują wyboru. Na podstawie dotychczasowych obserwacji, koniecznym jest wydzielenie rejonu dla dzieci i młodzieży - tylko bowiem wydzielony teren ze specjalnymi urządzeniami, pozwoli na prowadzenie szerokiej akcji wychowawczej. Rejon dziecięcy musi być bardzo dobrze wyposażony w szereg atrakcyjnych urządzeń rozrywkowych, musi posiadać dobrych instruktorów, ciekawy program pracy, aby dzieci chętnie tu przychodziły i bez żalu opuszczały tereny dorosłych.

Czy rejon dziecięcy zaspokoi wszystkie potrzeby dzieci i matek? - napewno nie. Dlatego też w dużych parkach, poza specjalnym rejonem dziecięcym, należy przewidzieć kilka terenów małych z piaskownicą, huśtawkami, może brodzikiem dla dzieci, które będą bawiły się już tylko pod opieką matek.

Na Bielanach zachodzi potrzeba zorganizowania takiego terenu dla zupełnie małych dzieci, ponieważ jak z naszych dość wnikliwych obserwacji wynika, dzieci starszeomal wszystkie gromadzą się w rejonach dziecięcym i młodzieżowym.

Wydzielenie terenu dla dzieci przesądza już o rejonie dla dorosłych.

Zarówno w rejonie dzieci i młodzieży, jak w rejonie dorosłych, będą powstawały rejony specjalne, jak np. rejony sportowe, rozrywkowe-widowiskowe, rejony oświatowe, często rejony oiciego wypoczynku.

Jednakże w parkach dużych, napewno okaże się potrzeba, często konieczność organizowania i poza specjalnym rejonem pewnych elementów z poszczególnych działów. Np. poza rejonem sportowym mogą być na terenie parku boiska siatkówki, koszykówki, w zimie jakieś ślizgawki itp. Wybór jednak miejsca na te urządzenia powinien być jak najbardziej przemyślany, albo to będzie teren położony w niedalekiej stosunkowo odległości od pobliskiego osiedla, z którego młodzież będzie mogła korzystać z boisk niemal codziennie, albo też przy urządzeniach, które skupiają większą ilość uczestników.

Wydaje się również koniecznym wydzielenie rejonu kulturalno-oświatowego. Brak takiego rejonu na Bielanach daje się dotkliwie odczuć. Rejon kulturalno-oświatowy powinien być bardzo dobrze i bogato wyposażony, przede wszystkim znaleźć się tu powinien pawilon książki i czytelnictwa, z salą - audytorium i pięknym tarasem na odczyty, pogadanki, spotkania z autorami, artystami i naukowcami, powinien znaleźć się tu pawilon techniki i wynalazków z pracowniami oraz pożądanym jest bardzo pawilon "świata" z mapami, wykresami, aktualnymi wystawami. Do rejonu kulturalno - oświatowego, jeśli będzie dobrze wyposażony i atrakcyjnie prowadzony, napewno będą ściągać ludzie z całego Parku - mimo to jednak, pewne elementy szczególnie jakieś niewielkie pawilony książki, jakieś lektoraty mogą i powinny znaleźć się i w innych rejonach, np. w rejonie sportu napewno bardzo pożądana będzie czytelnia z przewagą pism i tygodników sportowych, a w rejonie widowiskowym, który będzie skupiał największą ilość uczestników, koniecznym będzie zorganizowanie czytelnicy z pawilonem, z wygodnym wnętrzem i tarasem, gdzie będzie można organizować gawędy, pokazy, spotkania.

Organizując bowiem życie parku, należy brać pod uwagę nie tylko zainteresowania, potrzeby i upodobania zgłaszającej się publiczności - należy budzić nowe zainteresowania i nowe potrzeby kulturalne, należy w sposób świadomy, przemyślany i zorganizowany kierować frekwencją na różnych zajęciach.

Właściwa lokalizacja urządzeń parkowych w tym wypadku, może ogromnie pomóc wychowawcom. Przykładem może być Park Bielański. Zorganizowana w bardzo ładnym miejscu czytelnia, ale oddalona od głównego ośrodka akcji masowych, wykorzystywana była - jeśli tak można powiedzieć - przez miłośników książki, którzy czytając program zajęć Parku sami wybrali czytelnię jako najmiłszą rozrywkę - są to przeważnie stali bywalcy czytelnii.

Ale oprócz tych czytelników powinno nam zależeć na czytelnikach nowych, których trzeba dopiero zdobyć. Na Bielanach pomogli nam sami uczestnicy, którzy wysunęli projekt zorganizowania drugiej czytelnii w pobliżu estrady koncertowej - aby była, tak jak mówili " po drodze".

Projekt okazał się słuszny. Druga czytelnia pod parasolem funkcjonuje i cieszy się dużą frekwencją, jednocześnie jest świetnym miejscem propagandy dla różnych imprez, jak spotkania z autorami, audycje literackie, krótkie informacje o książkach, organizowanych w pierwszej czytelnii.

Eksperyment z drugą czytelnią nasunął nam drugi projekt organizowania w pobliżu estrady na koncercie spotkań z działaczami społecznymi i naukowcami. Ponieważ nie mogliśmy ze względów zasadniczych /rezerwat/ postawić w tym miejscu pawilonu, spotkania te odbywają się na otwartej polanie, lub w schronie przeciwdeszczewym.

Wracając do rejonizacji chcę jeszcze podkreślić, że rejonizacja słuszna jest i potrzebna w najbardziej zasadniczych działkach pracy, natomiast koniecznym jest jak najbardziej przemyślane i racjonalne rozmieszczenie urządzeń t.zw. towarzyszących, odpowiadających różnym działom pracy w kierunku wzajemnego uzupełnienia i przenikania. Niewłaściwe natomiast wydaje się rozmieszczenie różnych urządzeń pojedynczo, w oderwaniu, przypadkowo, gdziekolwiek. Przykładem tego jest czytelnia w Pałacu Sanguszków w Pałacu Kultury na Powiślu. Prawda, że to nie z winy projektantów - ale samotnie stojący pałacyk - z dala od głównego ciągu, bez żadnych innych atrakcji w pobliżu, nie może jakoś zdobyć sobie publiczności.

Urządzenia

Obserwując parki kultury w Polsce wydaje się, że w parkach podmiejskich typu leśnego, w parkach, które zawsze będą bardziej czynne w sezonie letnim - przeważać powinny urządzenia o formach lekkich, raczej z drzewa i szkła, aniżeli

z kamienia i cementu.

W dużych parkach miejskich architektura różnych budynków i urządzeń wymaga specjalnych przemyśleń, ciekawych i zupełnie nowych koncepcji, musi tworzyć jak najbardziej harmonijną całość z zielenią.

Nie moim zadaniem jest wysuwać jakieś konkretne wnioski w tej sprawie. Chcę tylko zaznaczyć, że nawet najmniejsze, pozornie mało ważne urządzenia, muszą być przemyślane i estetyczne.

Przykładem tego jest mały budynek przeznaczony na kasę biletową przy parkiecie tanecznym w Centralnym Parku Kultury. Przede wszystkim źle obliczony i źle ustawiony. Przy kasie tworzą się olbrzymie zatory, po paręset ludzi, wywołuje to niepożądane pretensje, kłótnie, często awantury, a ze względu na "architekturę", publiczność bardzo szybko nadała mu miano bunkra. Również zbyt pośpiesznie postawiona kawiarnia, ani pod względem estetycznym ani użytkowym nie spełnia swego zadania.

Opierając się na doświadczeniach warszawskich chcę bardzo mocno zwrócić uwagę na zagadnienie pojemności urządzeń. Wybudowana estrada w Parku Kultury na Bielanych, była 2-krotnie powiększana, aby choć w części pomieścić zbierającą się publiczność.

W Centralnym Parku Kultury, którego frekwencja już obecnie wynosi kilkanaście tysięcy osób, wybudowano parkiet obliczony na maksimum tysiąc osób, - nadzieja na duży krąg taneczny, który będzie wybudowany za parę lat, nie ułatwia pracy, przy tym projektant nie przewidział miejsca dla bardzo licznie gromadzących się wokół parkietu widzów. Umieszczenie zaś parkietu tuż przy dość ruchliwej ulicy nie wydaje się również właściwym.

Omawiając zagadnienie parkietów do tańca, należałoby omówić dopuszczalną ich wielkość. Na Bielanych parkiet do tańca może pomieścić około 2 tys. osób. Zdaniem zarówno kierownictwa Parku, jak i kierowników zabaw, może to być maksymalna wielkość parkietu.

Ze względów wychowawczych najbardziej pożądane są parkiety, które pozwalają prowadzącemu zabawy objąć wzrokiem wszystkie tańczące pary.

Doświadczenia stalinogrodzkie dwóch mniejszych parkietów, obok jednego dużego, połączonych wspólną orkiestrą, wydaje się b. słuszny.

Bardzo istotnym zagadnieniem jest sprawa nawierzchni parkietu.

Dla tańczących najbardziej pożądanym jest parkiet drewniany. Jest to jednak parkiet najbardziej nietrwały.

W Centralnym Parku Kultury nawierzchnia jest z łamanego marmuru. Wydaje się, że ten rodzaj jest dobry, wymaga jednak bardzo starannego wykończenia. Nie wiem jakie doświadczenia mają koledzy w parku stalinogrodzkiego.

Konieczność budowania obiektów obliczonych na dużą pojemność, obowiązuje do zastanowienia, czy i ile obiekt taki może służyć kilku celom.

I znowu odwołuję się do doświadczeń warszawskich.

Na parkiecie bielańskim bardzo często organizowane są pokazy sportowe. A w Centralnym Parku Kultury, wobec braku estrady koncertowej wykorzystuje się na koncerty popołudniowe, urządzenie kina.

W każdym budującym się parku kultury trzy obiekty stanowią o życiu parku: estrada koncertowa ew. amfiteatr, parkiet do tańca i teren dziecięcy.

Estrada koncertowa skupiając największą ilość uczestników parku, musi być bardzo dobrze obliczona, musi odpowiadać przynajmniej przeciętnej frekwencji uczestników.

Uczestnicy koncertu, powinni wygodnie siedzieć, dobrze widzieć i dobrze słyszeć.

Przy budowie estrady bardzo ważne jest zagadnienie wielkości sceny, musi być ona bowiem obliczona na występy dużych zespołów, zarówno orkiestr symfonicznych, jak i dużych zespołów amatorskich artystycznych. Ponieważ na scenach tych bardzo często występują zespoły taneczne, bardzo ważna jest sprawa podłogi. Pożądana jest scena o dwóch poziomach : dla zespołu tanecznego czy chóralnego i dla orkiestry.

Przy bardzo kapryśnym klimacie naszego kraju, w każdym parku kultury musi się znaleźć pewna ilość budynków krytych, przewidzianych na schrony, zlokalizowanych w pobliżu głównych ciągów, projektując jednak należy również przewidzieć

wykorzystanie i w innych celach. Np. wystawę, lektorat, parkiet taneczny, mogą być również połączone z kioskami żywnościowymi.

Tak wykorzystane są schrony na Bielanach - puste bowiem i niewykorzystane są nieekonomiczne i robią przykre wrażenie.

Wszystkie te urządzenia przewidziane są przede wszystkim na okres letni. Jednakże ze względu na bardzo ważny problem organizowania wypoczynku w okresie zimy, należy wszelkimi siłami dążyć, aby parki kultury były czynne przez cały rok. W tym celu koniecznym jest przewidzieć takie urządzenia, jak duże lodowiska, ślizgawki, tory saneczkowe, a wszędzie tam, gdzie to jest możliwe - tereny narciarskie i skocznie.

W tym celu również powinna być przewidziana pewna ilość budynków czynnych przez cały rok, a więc ogrzewanych.

W budynkach tych powinny się znaleźć : świetlica, czytelnia, szatnia. Bardzo pożądane urządzenia dla bufetów z gorącymi daniami.

Przede wszystkim powinny być pawilony sportowe i pawilon dziecięcy oraz kawiarnia.

Akcja zimowa na Bielanach zyskała sobie duże uznanie i popularność. Znakomita część publiczności - to narciarze /dorośli i młodzież/, poza tym duża ilość dzieci, które przychodzą na ślizgawkę i sanki, jest jednakże bardzo duży procent widzów i spacerujących. Z obserwacji i rozmów z uczestnikami wydaje się, że dla pełniejszego życia parku bardzo pożądane byłyby w zimie pawilony wystawowe. Nawet stosowane obecnie wystawy w gablotach zyskują sobie uznanie.

Wniosek więc, że w pawilonach wystawowych należy również przewidzieć ogrzewanie. Akcja zimowa to narty, saneczki, łyżwy. Jeśli się zważy, że chętnych w dni świąteczne bywa tysiące, powstaje zagadnienie specjalnych urządzeń na magazyny, kasy, wypożyczalnię, warsztaty.

Urządzenia te na Bielanach choć bardzo prymitywne oddają olbrzymie usługi. W dni świąteczne na Bielanach wypożycza się ponad tysiąc par nart.

Opierając się na doświadczeniach bielańskich należy stwierdzić, że obok urządzeń zaprojektowanych na imprezy masowe, należy przewidzieć bądź pawilony, bądź, jeśli to ze względów architektonicznych jest możliwe - dobrze wmontowane i

sharmonizowane wielkością - altany, werandy, pergole ^{na} małe czytelnie, zajęcia tego typu jak szachy, warcaby, ew. bilardy. W Parku bielańskim np. szachy cieszą się ogromnym powodzeniem. Wyrazem tego była potrzeba zaangażowania specjalnego instruktora, no i turnieje szachowe, jakich kilka odbywa się corocznie. A o bilardy publiczność stale się upomina.

Mówiąc o urządzeniach rejonu dziecięcego i młodzieżowego trzeba pamiętać, że rejon te jak najbardziej wykorzystywane są przez cały tydzień i prawie przez cały rok.

Fakt ten narzuca już pewne wymagania. Obok urządzeń rozrywkowych typu huśtawek, karuzeli, zjeżdźalni, wiodromu, - w rejonie dziecięcym musi się znaleźć pawilon ze świetlicą, czytelnia, dużym tarasem, powinny być co najmniej dwie pracownie /modelarnia i teatralno-oświatowa/, poza tym pomieszczenia na magazyny, punkt sanitarny, ew. estrada z dość dużą sceną dla występów zespołów dziecięcych.

Na Bielanach w rejonie dziecięcym znajduje się t.zw. gołębnik - przechowalnia dla dzieci do lat 5-ciu.

Przepływ dzienny w dni świąteczne wynosi około 300 dzieci. Przechowalnia więc dla najmłodszych dzieci wydaje się w Parku Kultury konieczna. Do dyskusji jest sprawa lokalizacji, czy powinna znajdować się blisko wejścia do Parku, czy obok terenu dziecięcego.

Urządzenie przechowalni, to kryty pawilonik z tarasem albo werandą, pożądane brodziki, czy prysznice i fontanny, konieczna umywalnia. Zresztą na całym terenie dziecięcym powinny być rozmieszczone umywalnie.

Z innych urządzeń parkowych, które zdały już egzamin czasu, należy wymienić kino. Myślę, że ogromną atrakcją byłoby kino dzienne.

Niestety, mimo obietnic - Warszawa jeszcze dziennego kina nie posiada, posiada natomiast kino wieczorne, które znajduje się w C.P.K. i zyskało sobie dużą popularność i całkowicie spełnia swoje zadanie. 1.200 miejsc przy dobrym filmie już nie wystarczą.

Mówiąc o doświadczeniach warszawskich trzeba wspomnieć o rozrywkach typu "wesołego miasteczka".

Chyba 4 lata temu na skraju parku bielańskiego Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe ulokowały jeden ze swoich cyrków. Mimo, że był to teren dość wydzielony, jednakże rodzaj sto-

sowanych tam rozrywek, atmosfera podniecenia i hazardu, nie tylko nie harmonizowała z założeniami wychowawczymi parku, ale wręcz działała szkodliwie.

Obecnie na Bielanach "wesołego miasteczka" nie ma, natomiast zorganizowano pewne zajęcia o charakterze pośrednim jak strzelnice wiatrówkowe, równoważnie, rzutnie do celu, kręgielnie.

W Centralnym Parku Kultury znajduje się obecnie "wesołe miasteczko" jednak program, charakter i urządzenia zostały omówione. Stanowi ono dość odrębny teren, w przyszłości będzie sąsiadować z terenem sportowym.

Obserwując tegoroczną działalność "wesołego miasteczka" trzeba stwierdzić, że tego typu rozrywka jest bezwzględnie potrzebna, na to jednak, aby i ta forma narazie dość prymitywnej rozrywki mogła współdziałać i pomóc w realizowaniu głównego zadania, jakim jest podniesienie poziomu kultury szerokich mas - należy przeanalizować zarówno programy jak i metody stosowane w tego rodzaju przedsiębiorstwach.

Zostało jeszcze do omówienia zagadnienie masowego żywienia. Zagadnienie to zupełnie inaczej będzie wyglądało w Miejskim Parku Kultury, który może i powinien być wykorzystywany codziennie, a inaczej w Parku zbliżonym do typu bielańskiego, w którym frekwencja świąteczna jest absolutnie niewspółmierna z codzienną.

O ile w parkach typu miejskiego, zagadnienie to jest dość łatwe, ponieważ ogranicza się do budowy odpowiedniej ilości kawiarni czy restauracji pomyślanych o tyle atrakcyjnie, żeby i w dzień powszedni ściągaly publiczność - to zagadnienie żywienia w parku podmiejskim jest bardzo trudne.

Nie ulega wątpliwości, że powinna być kawiarnia, której brak tak bardzo odczuwa Park Bielański.

Obecnie omawiając projekt przyszłej kawiarni na Bielanach, wysuwa się cały szereg wątpliwości, przede wszystkim trudność w obsłudze tysięcy uczestników - następnie, przy dość niskim jeszcze poziomie kultury, obawa, aby kawiarnia nie zamieniła się w jakąś knajpę, czego przykładem mamy w ośrodkach wczasowych prowadzonych przez Zw. Zawodowe.

Dlatego też projektujemy ulokowanie kawiarni raczej w pobliżu rejonu widowiskowego aniżeli rozrywkowego, następnie poza kawiarnią chcemy uruchomić szereg kiosków z artykułami żywnościowymi, oraz bar ruchomy typu festiwalowego z gorącymi daniami.

W okolicy kiosków powinnyby znaleźć estetycznie rozmieszczone stoliki i ławki.

Odpłatność :

Już dziś nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w parkach kultury powinna być prowadzona odpłatność. Dyskusji może podlegać pytanie za co, za jakie imprezy i jak zabezpieczyć odpłatność. I znów przykłady z Bielan i Centralnego Parku Kultury.

W Parku Bielańskim pobierane są opłaty za wypożyczenie sprzętu sportowego, a od dwóch lat pobiera się opłaty za wejście na parkiet /wykupiony bilet ważny jest na wszystkie tańce/. Parkiet jest ogrodzony, są kasy umieszczone w dobrej odległości, są bileterzy i porządkowi, większych trudności nie ma.

Natomiast próbowaliśmy pobierać opłaty za koncerty - estrada i widownia zostały ogrodzone niewielkim wzgl. estetycznym płotkiem. I cóż się okazało ? Ponieważ prowizoryczne ogrodzenie pozwalało na zupełnie wygodne korzystanie z koncertów wszystkim siedzącym na polanach leśnych w pobliżu estrady, - ogrodzona widownia świeciła pustką.

Okazało się, że wprowadzenie opłat w takich warunkach było jeszcze przedwczesne - nasza akcja wychowawcza na tyle jeszcze nie wychowała uczestników parku.

Jedynie w czasie Miesiąca Budowy Warszawy publiczność sama chętnie płaci wstęp za koncerty na F.O.S.

W Centralnym Parku Kultury pobierane są opłaty za wstęp na parkiet i za kino. Pomimo, że obydwa tereny ogrodzone są siatką - i w jednym i w drugim wypadku organizatorzy mają bardzo duże kłopoty. Przechodzenie ponad siatką lub przecinanie siatki, nie należy do wyjątków.

Obserwując pracę obydwu parków, a szczególnie na Bielanach wydaje się, że wszędzie tam, gdzie byłoby to możliwe, najwłaściwsza byłaby opłata przy wejściu. Na terenie zaś parku można brać dodatkowe ~~wpłać~~ opłaty za teatr, kino, tańce, atrakcyjne pokazy sportowe itp.

Wówczas należałoby tereny te tak zabezpieczyć, żeby nie prowokowały do korzystania z imprezy bez biletu.

W każdym dużym parku kultury ważna jest sprawa radiofonizacji parku. Nie ulega wątpliwości, że radiofonizacja terenu jest słuszna i potrzebna. W tej dziedzinie nie mamy zbyt wiele doświadczeń. Wydaje się nam jednak, że radiofonizacja musi być tak pomyślana, aby było możliwe włączenie lub wyłączenie zarówno niektórych budynków, jak i całych rejonów. Ważna jest również sprawa megafonów w parku - właściwe ich ustawienie przy estradach koncertowych, parkietach tanecznych - ma ogromne znaczenie dla uczestników parku. Łączy się to również ze sprawą naturalnego izolowania niektórych terenów i naturalnego zaciszania przez zieleń.

Organizując życie parku kultury napewno chcemy, aby w nim było wesoło i radośnie - chcemy, aby rozbrzmiewał w nim śpiew i muzyka, ale nie możemy dopuścić do dysonansów i zgrzytów. Przy tym, mimo, że parki kultury są wyrazem nowej formy aktywnego i zorganizowanego wypoczynku musimy pamiętać i liczyć się z tym, że do parku przyjdą ludzie dla wypoczynku biernego i tym również trzeba zapewnić nie tylko ciszę, ale i warunki, które będą sprzyjały wypoczynkowi. Powinny to być piękne partie zieleni, może specjalnie na ten cel pomyślane - jakieś piękne kwiaty, woda i piękne widoki.

Miejsce takiego biernego wypoczynku na Bielanach jest aleja na Skarpie nad Wisłą i teren obok czytelnicy z pięknym widokiem, z wygodnymi fotelami i leżakami.

Park Kultury może i powinien kształcić poczucie smaku estetycznego i uczulać na piękno. W parku więc obok pięknych budynków powinny się znaleźć piękne kwietniki, fontanny i rzeźby. Ciekawe są doświadczenia C.P.K. Bardzo estetyczne wejście główne z pięknym tarasem oraz uruchomiona w tym roku kolorowa fontanna, nie tylko wpłynęły na zwiększenie frekwencji, ale zmienił się stosunek do parku, stał się bardziej uczuciowy, zrodziła się jakaś duma, "że to u nas, że nasze", zwiększyło się poszanowanie odpowiedzialności za użytkowanie.

Ważnym zagadnieniem jest sprawa eksploatacji i użytkowania. Wydaje się, że jak najbardziej należy dążyć do stworzenia

jednego kierownictwa - może to spełnić dużą rolę w podnoszeniu poziomu kulturalnego, w upowszechnianiu wiedzy, może wpływać na coraz większe uświadomienie społeczne, a przede wszystkim mieć ogromne możliwości wytwarzania nowych form współżycia i odpoczynku szerokiej mas.

Aby parki mogły to spełnić muszą być bardzo właściwie zaprojektowane i zorganizowane. Możliwe to będzie tylko przy bardzo ścisłej współpracy projektantów z użytkownikiem.

-----oOo-----